

Kultura pokory i dzielenia si?

Dwa z trzech dzisiejszych czyta? zwracaj? nasz? uwag? na nieszcz??liw? sytuacj? tr?dowatych. Tr?d to straszna choroba, kiedy? nieuleczalna i zara?liwa. Skazuje chorego nie tylko na ogromne cierpienie fizyczne, lecz równie? na izolacj? od spo?eczno?ci. Dzi?ki Bogu tr?d jest dzisiaj uleczalny i przynajmniej w Europie zosta? pokonany, chocia? niestety zbiera jeszcze swoje ?niwo w Afryce, w Azji i w Ameryce Po?udniowej.

Nikt z nas, na szcz??cie, nie chorowa? na tr?d. Istnieje jednak duchowy rodzaj tr?du, który nie zosta? pokonany, wr?cz przeciwnie rozwija si? coraz bardziej na ca?ym ?wiecie. Tym rodzajem tr?du jest egoizm. Na niego, cho? troch?, niestety chorujemy wszyscy. Egoizm jest te? zara?liwy i równie? wydaje si? nieuleczalny. Jest jednak na to lekarstwo.

Jak objawia si? egoizm? Symptomy egoizmu s? bardzo ró?ne, ale zatrzymajmy si? na chwil? nad dwoma z nich. Pierwszy symptom: egoista chce du?o bardziej bra? ni? dawa?. Ma wielkie trudno?ci w dzieleniu si? z innymi tym, co posiada w nadmiarze. Wspó?czesny ?wiat reklamuje jako drog? do szcz??cia „wi?cej mie?” i dlatego hodzi egoizm.

D??enie do zaspokojenia podstawowych potrzeb jest uzasadnione i s?uszne. Je?li natomiast to d??enie przekracza granic? skromnego komfortu i nie bierze pod uwag? sytuacji ludzi, którzy potrzebuj? naszej pomocy, bo maj? problem, by zwi?za? koniec z ko?cem, to znaczy, ?e ów tr?d ju? si? we mnie rozwija, powoduj?c, jak prawdziwy tr?d, znieczulic?. Je?li kierunek moich d??e? si? nie zmieni, droga, któr? id?, doprowadzi do z?otej klatki mojego ja. Ona b?yszczy niby z?otem, ale z czasem oka?e si? przede wszystkim klatk?, a mo?e nawet izolatk?. Ka?dy egoista bowiem jest skazany wcze?niej czy pó?niej na wewn?trzn? i zewn?trzn? samotno??. a samotno?? nie jest dobrym towarzystwem.

Drugi symptom: egoista jest sk?onny do absolutyzowania i narzucania swoich pogl?dów. Trudno jest z nim rozmawia?, bo chce ci?gle mie? racj?. Nie szanuje tych, którzy my?l? inaczej. To samo dotyczy realizowania ró?nych programów. Przystaje raczej przy swoich. Wtedy rodzi si? napi?cia i podzia?y, dzisiaj bardzo widoczne zarówno w rodzinach, jak i w spo?ecze?stwie.

Duchowy tr?d ma na szcz??cie swoje lekarstwo. Trzeba je tylko stosowa?. Jest nim mi?o??, a mi?o?? to zarówno pokora i szacunek dla drugiego, jak dawanie i dzielenie si? z innymi tym, co mamy, czy s? to dobra materialne lub duchowe, czy zdolno?ci, czy czas... Bardzo wa?ny jest dzisiaj rozwój kultury pokory i dzielenia si?. Ta kultura czyni nas bardziej zdolnymi do uczestniczenia w cierpieniach i rado?ciach drugich, uzdalnia nas do pomagania sobie nawzajem. Ta kultura buduje wspólnot? serc. Ta kultura jest kultur? maryjn?, a Maryja przynosi zawsze ze sob? Jezusa. Dlatego w rodzinach, we wspólnotach, w ?rodowiskach gdzie tak si? ?yje, obecny jest Chrystus. A Chrystus leczy. Warto rozwija? t? kultur? zaczynaj?c ju? teraz, w pa?dzierniku, w miesi?cu ró?a?ca ?wi?tego, w rocznic? objawienia Matki Bo?ej w Fatimie. Ufamy, ?e Maryja odnowi nasze ?ycie i przyczyni si? do uleczenia dzisiejszego ?wiata z duchowego tr?du.

ks. Roberto